

Zoltán Kövecses, *Język, umysł, kultura. Praktyczne wprowadzenie*, Universitas, Kraków 2011, ss. 556

Książka Zoltána Kövecsesa *Język, umysł, kultura. Praktyczne wprowadzenie* jest próbą ugruntowania stanu wiedzy z zakresu *cognitive studies*, a zarazem autorską propozycją dostarczenia nowego sposobu badania znaczeń płynących z naszego doświadczenia. To zarazem przegląd najważniejszych koncepcji kognitywistycznych, jak i swoiste *vademecum* tego interdyscyplinarnego obszaru badań, wyposażone w słownik pojęć, imponujący indeks oraz bibliografię. Można traktować tę publikację jako rzetelny podręcznik, prezentujący szeroki zakres informacji i przykładów z określonej, autorskiej — a przez to w wielu miejscach ciekawszej — perspektywy. Można też wykorzystać opracowany materiał w przygotowanych specjalnie na potrzeby tej książki ćwiczeniach zamykających każdy z rozdziałów. W końcu *Język, umysł, kultura* daje także możliwość zapoznania się z metodami analizy i narzędziami wypracowanymi przez samego Kövecsesa, badacza będącego w „czołówce nazwisk” kognitywistyki XXI wieku. a co trzeba zaznaczyć, jego stanowisko jest niejednokrotnie krytyczne w stosunku do głośnych swojego czasu koncepcji.

Przede wszystkim jednak książka niniejsza jest wieloaspektowym studium skomplikowanych relacji pomiędzy językiem, umysłem i kulturą, które odpowiadają za tworzenie i rozumienie znaczeń w świecie. Kövecses wędruje w swych rozważaniach — tak dotyczących najnowszych badań i ustaleń, jak i w naukowych retrospektywach — od językoznawstwa kognitywnego, przez psychologię poznawczą, antropologię, etnografię, po filozofię umysłu, narratologię czy teorie literatury i sztuk. *Język, umysł i kultura* w swoim założeniu jest publikacją teoretyczną, starającą się zapewnić czytelnikowi wszechstronną wiedzę na temat tego, jak tworzymy sensy. Jednocześnie jest przy tym podręcznikiem skierowanym dla każdego zainteresowanego problemami, które dotyczą relacji języka, umysłu i kultury.

Pierwszy rozdział skupia się na omówieniu konstrukcji *Praktycznego wprowadzenia* oraz sprecyzowaniu głównego celu książki wraz z towarzyszącymi mu najważniejszymi

pytaniem. Znaczna część tego rozbudowanego wstępu traktuje o teoriach obiektywności i relatywności ludzkiej wiedzy. Kövecses, przedstawivszy podstawowe założenia obu poglądów, sam opowiada się za doświadczeniową orientacją, czyli taką, która wskazuje na relatywizm wiedzy. Przy czym udowadnia, że względność nie zawsze wyklucza uniwersalność. Podążając za propozycjami Lakoffa i Johnsona, sugereuje, iż rozwiązanie oparte na doświadczeniu, nie tylko nie wyklucza uniwersalności, ale wręcz jej potrzebuje — przy czym potrzeba ta przybiera nową formę.

Rozdział drugi w całości poświęcony jest kategoryzacji rzeczy i zjawisk, które występują wokół nas — jednej z najbardziej istotnych umiejętności pozwalających człowiekowi przetrwać. Autor zauważa, że poprzez tworzenie kategorii pojęciowych nadajemy światu sensy. „Gdy napotykamy nowe obiekty i zdarzenia przypisujemy je do już istniejących kategorii lub tworzymy nowe kategorie, pozwalające na ich przyswojenie. Tworzenie znaczeń w przeważającej mierze dotyczy procesu kategoryzacji i jego produktu — kategorii pojęciowych” (s. 64). Takie pojęcia konfigurujemy nieświadomie i równie automatycznie ich używamy. Kövecses powołuje się w tym miejscu na Lawrence’a Barsalou (1992), który wyróżnia pięć etapów procesu kategoryzacji: (1) tworzenie strukturalnego opisu danej jednostki, (2) poszukiwanie reprezentacji kategorii podobnych do stworzonego opisu strukturalnego, (3) wybór reprezentacji kategorii najbardziej zbliżonej do opisu, (4) wyciągnięcie wniosków na temat danej jednostki, (5) przechowywanie informacji na temat kategoryzacji. W tym samym rozdziale omówione zostają trzy modele kategoryzacji: klasyczny, prototypowy oraz wzorcowy. „Model klasyczny opiera się na definicjach, które posługują się tym, co określamy mianem cech semantycznych: jest to tak zwana analiza składnikowa, ponieważ w obrębie tego modelu, uznaje się, że znaczenie składa się z komponentów semantycznych, takich jak CZŁOWIEK, DOROSŁY, SAMIEC. Ten sposób myślenia o kategoriach i ich mentalnych reprezentacjach sięga czasów Arystotelesa, który wprowadził rozróżnienie pomiędzy cechami esencjalnymi i peryferyjnymi” (s. 65). Model kategoryzacji prototypowej zakłada, że w miejsce warunków koniecznych i wystarczających, pojawiają się kategorie w formie prototypu (ewentualnie najlepszego przykładu). Reprezentacje takich kategorii łączy to, co Wittgenstein nazwał „podobieństwem rodzinnym” — w tym wypadku do prototypu. Ostatnią część tego rozdziału stanowi omówienie doświadczenia Berlina i Kay’a, którzy zbadali domenę koloru na przykładzie rozmaitych języków. Eksperyment ten podważył hipotezę Sapira-Whorfa, która zakłada, że to język kształtuje nasze postrzeganie. W dalszej części książki jednak przedstawione zostają także przykłady potwierdzające tę szeroko znaną i dyskutowaną teorię.

W rozdziale *Poziomy interakcji ze światem* analizie poddano główne cechy trzech teorii, które są używane do wyjaśniania specyfiki hierarchii taksonomicznych charakterystycznych dla kategorii pojęciowych: teorii klasycznej, kategorii poziomu podstawowego oraz kategorii globalnych. Kategoryzacja rozumiana w ogólności, jak i jej poszczególne poziomy są według Kövecsesa zależne w równym stopniu od kultury, jak i samego poznania. Kontekst kulturowy, w którym kategoryzacja zachodzi, odgrywa znaczącą rolę w przypisywaniu konkretnych obiektów i zjawisk danym poziomom abstrakcji.

Rozdział czwarty *Kontestowanie kategorii w kulturze* skupia się dla odmiany na skłonności ludzi do podważania wielu z utworzonych kategorii. Podawanie w wątpliwość

twierdzeń innych, zdaje się bowiem leżeć w naszej naturze. W tym sensie, kwestionowanie czyichś kategorii równa się kwestionowaniu ich rzeczywistości. Za przykład posłużyło tutaj pojęcie „sztuka”, które jest powszechnie kontestowane, a mnogość definicji wskazuje na wyjątkową płynność granic tej kategorii. Autor na tym etapie swoich rozważań stara się odpowiedzieć na pytanie jakie kategorie najchętniej i najłatwiej podważamy oraz dlaczego i w jaki sposób do tego dochodzi.

Następnie w rozdziale *Porządkowanie wiedzy o świecie* wprowadzone zostaje pojęcie „ramy w umyśle”. „Ramy są ustrukturyzowanymi mentalnymi reprezentacjami ludzkiego doświadczenia, które tworzą znaczną część naszej wiedzy o świecie” (s. 125). Wiedza ta przejawia się w wysoce schematycznych, wyidealizowanych formach ujętych w ramy. Innymi słowy, ramy zawierają nasze prototypy kategorii pojęciowych wzbogaconych o dodatkowe własności. Ramy mogą być przy tym profilowane i zmieniać w stosunku od tego, jakie konkretne słowa je przywołują. Co najważniejsze jednak, odpowiadają one za narzucenie sensu nadrzędnego w tworzeniu aktualnego znaczenia danej sytuacji, zjawiska itp. Kövecses zaznacza przy tym, że poszczególne ramy dzielimy w obrębie konkretnej kultury. Oznacza to, że kultury różnią się od siebie odmiennymi kulturowymi/poznawczymi modelami, którymi się posługują.

W rozdziale szóstym *Ramowa analiza kultury* przedstawione zostały przykłady działania ram i ich wpływ na kształt kultury — autor poddał oglądowi różne obszary, w których ramowanie odgrywa ważną rolę w wyjaśnianiu działań człowieka: między innymi kwestie społeczne (rodzina, macierzyństwo) oraz literatura i polityka. Szczególnie interesujący wydaje się przypadek literatury. Można w nim prześledzić, w jaki sposób teksty literackie mogą wyrastać z ram kulturowych. Opierając się na pojęciu SZCZĘŚCIE, odkryć można, że ten sam rodzaj romantycznych i bohaterskich tragikomedii jest wspólny dla niepowiązanych ze sobą tradycji. Na przykład, połączenie kochanków jest końcowym celem dominującej i uniwersalnej struktury narracyjnej — komedii. Dzieje się tak dlatego, że połączenie kochanków jest prototypowym warunkiem osobistego szczęścia. Jak pokazują badania Hogana (2003), większa część struktury tekstów literackich znajduje swoje oparcie w ramach powiązanych ze „szczęściem”. Analiza *Bardzo krótkiej historii* Hemingway’a pokazała, że przywołuje ona wyidealizowaną i uschematyzowaną ramę tej emocji. Kövecses zwrócił przy tym uwagę na to, że rama leżąca u podstaw opowieści, różni się od rzeczywistej fabuły opowiadania, czyli realizacji tej ramy, która staje się jej zaprzeczeniem (odwróceniem). Różnice te zaś mogą wpływać na estetyczną i emocjonalną recepcję tekstu u czytelników. Autor nie twierdzi, że ramowa analiza kultury potrafi wyjaśnić każdy aspekt ludzkiego zachowania, jednak w połączeniu z narzędziami poznawczymi przedstawionymi w dalszej części podręcznika, stanowi jego istotny element.

Tymi procesami są mapowania: wewnątrz ram — metonimie oraz pomiędzy ramami: metafory. W metonimii, używamy elementu ramy, by zapewnić sobie dostęp do innego elementu tej samej ramy. Relacja ta nazywa się mapowaniem wewnątrz domeny. Fakt, że używamy metonimicznych wyrażen językowych, gdy mówimy lub piszemy, wynika bezpośrednio z pierwotnie konceptualnej natury metonimii (np. TWARZ ZA OSOBE, TWÓRCA ZA DZIEŁO, INSTRUMENT ZA DZIAŁANIE). Różnorodność metonimii pojęciowych wyrasta z dwóch typów zależności między częściami ramy a jej całością: konfiguracja CAŁOŚĆ i CZĘŚĆ oraz CZĘŚĆ i CZĘŚĆ. Według autora wewnątrz

pierwszej konfiguracji, możemy wyróżnić dwa typy relacji: CAŁOŚĆ ZA CZĘŚĆ oraz CZĘŚĆ ZA CAŁOŚĆ. Druga z nich określa relację CZĘŚĆ ZA CZĘŚĆ. Metonimie są z natury poznawcze i kulturowe jednocześnie, jak zauważa Kövecses.

W ujęciu językoznawstwa kognitywnego, metafory są natomiast mapowaniem zachodzącym między domenami. „Metafora jest zjawiskiem językowym, a zarazem pojęciowym, społeczno-kulturowym, neuralnym i cielesnym. Angażuje dwie dziedziny doświadczenia, między którymi zachodzi systematyczny związek, a które znajdują się w odległych od siebie częściach układu poznawczego (i mózgu). Połączenia między domenami pojawiają się, ponieważ wykazują ogólne podobieństwo strukturalne lub korelują w naszym doświadczeniu” (s. 197). Metafory konceptualne klasyfikuje się w odniesieniu do stopnia ich konwencjonalności, funkcji poznawczej, charakteru i poziomu uogólnienia. W zależności od stopnia swojej umowności mówi się o metaforach konwencjonalnych i niekonwencjonalnych. Kövecses zwraca również uwagę na istnienie ram metaforycznych (temu zagadnieniu poświęca rozdział dziewiąty). „Jednym z głównych powodów, dla których metafora ma kluczowe znaczenie w kulturze, jest to, że może ona stać się częścią rzeczywistości społeczno-kulturowej” (s. 228).

Rozdział dziesiąty *Wewnątrz- i międzykulturowe różnicowanie metafor* rozwija koncepcję metafor pojęciowej w kontekście różnicowania metafor, ale także ich uniwersalnego ucieleśnienia. Kluczowe komponenty tej teorii to: wymiary różnicowania, jej aspekty, przyczyny oraz interakcje przyczyn z ucieleśnieniem metafor, które skutkują uniwersalnością konceptualizacji metaforycznej.

Głównym założeniem tej refleksji kognitywistycznej jest stwierdzenie, że część metafor konceptualnych (pojęciowych) może być uniwersalna, ponieważ takie też są doświadczenia cielesne, tworzące ich podstawę. Wyznaczniki różnicowania metafor opisane w niniejszym rozdziale składają się na kulturowo-poznawczą teorię metafor. Dopełnia ona inne poglądy, w których metafora traktowana jest jako to, co zakorzenione w doświadczeniu cielesnym.

Rozdział jedenasty przynosi charakterystykę relacji znaczenia i myślenia oraz dosłowności i figuratywności sensów. Zanalizowane zostały trzy aspekty znaczenia języka — tworzenie/konstituowanie znaczenia, jego rozumienie i wyrażanie. Według ujęcia tradycyjnego, myślenie jest dosłowne. Jednakże materiały, które zostały przedstawione w tym rozdziale wskazują na coś odmiennego. Po pierwsze, że sens dosłowny konstituuje się zawsze w oparciu o znaczenia figuratywne. Po drugie, dowody eksperymentalne przemawiają za tym, że do zrozumienia znaczeń abstrakcyjnych, człowiek potrzebuje mapowań metaforycznych — tak w przypadku abstrakcyjnych znaczeń dosłownych, jak i abstrakcyjnych znaczeń figuratywnych. Co więcej, wykazane zostało, że abstrakcyjne znaczenia figuratywne jednego języka są wyrażane tego samego rodzaju znaczeniami w innym języku. Oznaczałoby to, że myślenie/znaczenie jest tylko częściowo dosłowne i pozostaje w ścisłym związku z figuratywnością. Myślenie/znaczenie figuratywne tym samym zajmuje równie ważne miejsce w procesach poznawczych, co jej dosłowny odpowiednik. Rozważania te prowadzą zaś autora wprost do pojęcia ucieleśnionego umysłu i koncepcji schematów wyobrażonych, które można opisać, posługując się różnymi rodzajami doświadczenia cielesnego, prowadzącymi do ich powstania, a także przy pomocy ich wewnętrznej logiki, elementów strukturalnych oraz metafor, które są ich

podstawą. Analiza w rozdziale dwunastym dotyczyła pięciu schematów: POJEMNIK, CENTRUM-PERYFERIE, CZĘŚĆ-CAŁOŚĆ, POŁĄCZENIE oraz ŹRÓDŁO-ŚCIEŻKA-CEL. Schematy wyobrażeniowe strukturyzują nasz system konceptualny, a to oznacza, że jest on ucieleśniony. Pomagają też one zrozumieć fabułę dłuższych tekstów. (analiza Conradowskiego *Jądra ciemności* autorstwa Michaela Kimmela) Według Kövecsesa schematy są niezwykle istotnym pośrednikiem między nami a światem wokół nas.

Schematy wyobrażeniowe są jednak tylko jednym z różnych, dostępnych człowiekowi sposobów konstruowania świata. Głównym zadaniem ucieleśnionego umysłu jest rozumienie świata — zdolność do alternatywnego (zmiennego) konstruowania znaczeń jest tego istotnym elementem — składają się na nie m.in. operacje poznawcze, opierające się na uwadze, osądzie i porównywaniu, perspektywie oraz strukturze ogólnej. Przekładają się one przy tym na konstruowanie znaczeń w dyskursie, dla którego koniecznym elementem jest przestrzeń mentalna. W rozdziale czternastym, można znaleźć jej definicję. „Przestrzeń mentalna jest wycinkową strukturą pojęciową którą tworzymy w czasie rzeczywistym w trakcie komunikacji. Przestrzenie mentalne ustanawiamy za pomocą kreatorów przestrzeni. Do kreatorów przestrzeni należą okoliczniki czasu, rozmaite przysłówki, czasowniki modalne i in. Przestrzenie mentalne są poznawczo rzeczywistymi zjawiskami, możemy o nich myśleć jak o niewielkich obszarach aktywowanych w mózgu/umyśle” (s. 384). Podobnie jak ramy i domeny, są one ustrukturyzowanymi obszarami doświadczenia, ale różnią się od ram/domeny specyfiką i rozmiarami (są znacznie mniejsze). Skutkiem tego za ich kształt mogą odpowiadać także ramy (często od kilku jednocześnie). Teoria przestrzeni mentalnych zapewnia przekonujące wytłumaczenia dla wielu trudnych językoznawczych zagadnień (anomalii semantycznych, dwuznaczności — niejasności — referencji, zmiany predykatów czy sposobu używania czasów i trybów gramatycznych). W rozdziale piętnastym Kövecses omawia kolejne niezwykle ważne zagadnienie — amalgamaty konceptualne i tzw. materialne zakotwiczenie. Amalgamaty konceptualne nie są bowiem prostymi mapowaniami między dwoma domenami/przestrzeniami. To zjawisko, w którym przestrzenie wyjściowe zawierające konceptualny materiał, projektują go do przestrzeni blendu na zasadach regulowanych przez przestrzeń ogólną (rodzajową) — integracja konceptualna składa się więc zazwyczaj z czterech poziomów. Ten system interakcji nazywa się Modelem Sieciowym. Autor wyróżnił cztery główne typy integracji konceptualnej (pojęciowej): siatki simplex, siatki lustrzane, siatki jednozakresowe oraz siatki podwójnego i wielokrotnego zakresu. Wiele amalgamatów konceptualnych funkcjonuje w kulturze w postaci obiektów fizycznych (materialne zakotwiczenie). W tym wypadku kulturowe artefakty konstytuują kulturowo-fizyczny aspekt blendu. Materialne zakotwiczenia i procesy poznawcze presuponują siebie jednocześnie, wzajemnie wpływając na swój kształt. Integracja konceptualna pełni również znaczącą funkcję w praktyce społeczno-kulturowej od rytuałów religijnych po codzienne aktywności. Materialne zakotwiczenia wraz z tymi praktykami w dużym stopniu składają się na to, co nazywamy kulturą.

Rozdział szesnasty *Języka, umysłu, kultury* i zarazem ostatni znajdujący się przed obszernym podsumowaniem, które nie tylko streszcza, ale i wchodzi w krytyczny dialog z zawartością tego kompetentnego podręcznika, skupia się wokół interakcji poznania i gramatyki. W tym rozdziale omówione zostały liczne procesy poznawcze zaangażowane

w struktury gramatyczne (kategoryzacja, ramy, przestrzenie mentalne, integracja pojęciowa etc.). Bez ich udziału wytłumaczenie niektórych zjawisk gramatycznych byłoby niemożliwe. W tym sensie stanowią one część gramatyki. Gramatycy kognitywni odrzucają poglądy jądrowych systemów gramatycznych, zakładających przewidywalność i powtarzalność języka. Językoznawstwo kognitywne posługuje się zasadą relatywnej regularności i możliwej zmienności w obrębie modeli. Upowszechnia także podgląd użyteczności języka, który stoi w opozycji to teorii „instynktu językowego”.

Kövecses podkreśla jednocześnie, że wkraczając w tak szeroki zakres pola badawczego, łączącego wiele dyscyplin i przedmiotów analizy, powinniśmy zastanowić się nad odpowiednią nazwą dla tego typu badań naukowych. Językoznawstwo kognitywne zdaje się według autora zbyt wąskim pojęciem.

MICHAŁ WRÓBLEWSKI